

# Stachowiak, Iwona

---

## Zagrożenia więzi rodzinnej w sytuacji bezrobocia : na przykładzie obserwacji w Ostrowi Mazowieckiej

---

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 7, 239-245

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ZAGROŻENIA WIĘZI RODZINNEJ W SYTUACJI BEZROBOCIA

### Na przykładzie obserwacji w Ostrowi Mazowieckiej

Niezaprzeczalany jest fakt, że utrata pracy zawodowej wpływa na zmianę różnych sfer życia u poszczególnych ludzi. Rozmowy przeprowadzone w wybranej grupie osób (wiek: 24-45 lat przeciętnie, dwoje dzieci uczących się w szkołach podstawowych) wyłoniły wiele problemów, niejednokrotnie stanowiących zagrożenie dla więzi rodzinnych.

W wyżej wymienionej grupie odsunięcie od zawodu wywołało różnorodne następstwa. Do najczęściej występujących należą:

- podjęcie innego rodzaju pracy (nie związane z przekwalifikowaniem czy podniesieniem umiejętności zawodowych, dającej środki finansowe niewiele przewyższające wartość zasiłku dla bezrobotnych),
- powrót do wyuczonego zawodu (niejednokrotnie typu rzemieślniczego, z wykorzystaniem miejsca w „zakładzie pracy” stworzonym przez członków rodziny i znajomych),
- powrót do pracy w gospodarstwie rolnym (będącym często własnością rodziców)
- korzystanie z zasiłku dla bezrobotnych,
- rozpoczęcie działalności handlowej (przynoszącej dochody w najniższym stopniu — przeciętnie jednokrotnie przewyższające płace wcześniej otrzymywane).

Opisywana grupa obejmowała:

- osoby o wykształceniu zawodowym (w tym nieliczne z wykształceniem podstawowym),
- około 60% osób z wykształceniem średnim zawodowym,
- pojedyncze przypadki z wykształceniem wyższym.

Zaobserwowane zjawiska zmian różnych sfer życia, w związku z odsunięciem od pracy zawodowej, prawdopodobnie podlegają pewnym prawidłowościom. Opisane poniżej ukazały się w prezentowanej grupie, badanej w latach 1992-1993.

Należy do nich, np. zmiana oceny siebie w perspektywie wykonywanego zawodu. Okazało się, że u dość dużej liczby osób wyżej wspomnianej grupy (głównie z wykształceniem wyższym i średnim) pojawiło się zjawisko samooceny w zakresie własnych umiejętności zawodowych. Z perspektywy czasu (po utracie pracy) zaczęto oceniać siebie jako pracowników bardziej wartościowych. (W niektórych przypadkach dochodziło do samookreślenia — nazywano to zjawisko „docenieniem siebie”). Byli współpracownicy zostali natomiast w większości przypadków tej podgrupy określani jako mniej kompetentni, a przyczynę ich pozostania w danym zakładzie pracy przypisywano przypadkowi („losowi”) bądź kumoterstwu.

W grupie osób o najniższych kwalifikacjach pojawiła się natomiast zmiana oceny dotycząca właściwości wykonywanej pracy. Od chwili odsunięcia od zawodu zaczęto

ją określać jako bardzo wyczerpującą fizycznie. (W tej podgrupie ujawniły się także bardziej nasilone uczucia zawiedzenia a nawet wykorzystywania w związku z wymówieniem pracy, niż u pozostałych).

Niezależnie od wykształcenia zaobserwowano zmianę stosunku do środowiska pracy, co pojawiło się w przypadku osób, których zawód wymagał kontaktu z ludźmi. Docenienie tego rodzaju kontaktów warunkowało jednocześnie poznanie siebie. Np. odseparowanie od współpracowników (bądź w niektórych przypadkach klientów) wywołało skutki płynące z często niezauważanych wcześniej potrzeb. Do najczęściej przejawianych można zaliczyć:

- dążenie do stowarzyszenia z innymi (w tym tzw. zawierania nowych kontaktów),
- potrzeba pomocy innym, opiekania się (w opisywanej grupie ujawniana wyłącznie przez kobiety),
- potrzeba kompensacji (w przypadku braku satysfakcji z życia rodzinnego),
- potrzeba określana przez rozmówców „współpracą w dążeniu do wspólnych osiągnięć” (nacechowana nieświadomym dążeniem do dominacji),
- potrzeba bezpieczeństwa.

W ramach tych potrzeb często dochodziło do bardzo istotnych w swych konsekwencjach dla rodziny:

- wymiany zainteresowań zawodowych (niemożliwych do zrealizowania w środowisku domowym),
- wymiany zainteresowań pozazawodowych (często przenoszonych na grunt towarzyski),
- wymiany doświadczeń związanych z prowadzeniem domu, wychowaniem dzieci, problemami pojawiającymi się w rodzinie.

Okazało się także, że w większości przypadków kontakty przeniesione z miejsca pracy na grunt towarzyski chętniej podtrzymywano z osobami, które również zostały odsunięte od zawodu. Niejednokrotnie jednak i takie stopniowo przestawano kontynuować. (Odstępstwem od tej „reguły” było utrzymywanie zażyłej znajomości dzięki więzom sąsiedzkim).

Relacje osób opisywanej grupy wskazują również na właściwości oceny dotyczące przyczyn zwolnienia z pracy. W 90% przypadków przypisywano je wyłącznie czynnikom zewnętrznym, które były określane ogólnie w sposób odnoszący się najczęściej do słabo sprecyzowanych warunków sytuacji ekonomicznej państwa. (Nie pojawiły się natomiast stwierdzenia będące uznaniem braku własnych kompetencji).

Odrębne problemy pojawiają się dzięki interpretacji uzyskanych danych w odniesieniu do sfery osobowości. Pozbawienie możliwości wykonywania zawodu wpłynęło niejednokrotnie w istotny sposób na psychikę poszczególnych ludzi. Wiele, rodzących się w takich okolicznościach, problemów nie jest uświadamianych, a ich przyczyny często podlegają błędnej ocenie. Np. nie są związane z faktem pozbawienia pracy, który wyzwolił zmiany zachowań prowadzących do konfliktów rodzinnych. Zmiany te często są upatrywane w mniejszej ilości pieniędzy. Nawet w sytuacjach, kiedy poziom materialny rodziny jest wystarczający do zaspokojenia potrzeb i niewiele różni się od tego, jaki istniał wcześniej.

W najbardziej drastycznych przypadkach odsunięcie od zawodu może spowodować spustoszenie w sferze osobowości człowieka. Niezależnie od teorii dotyczących sfery

psychiki w życiu każdego z nas wyróżnia się określone etapy, trwające niemal od urodzenia, aż do schyłku życia. Przekraczanie ich m.in. kształtuje osobowość, poczucie własnej wartości. Niezmiernie istotne jest w tym procesie osiągnięcie dojrzałości. Nie odnosząc się do poszczególnych interpretacji tego określenia, można bardzo ogólnie stwierdzić, że kryje ono w sobie umiejętności przystosowania, zdolności adaptacji, dzięki którym nie powinno się krzywdzić ani siebie, ani żyjących w naszym otoczeniu ludzi.

Prawdopodobnie wszyscy noszą w sobie jakiegoś rodzaju „niespełnienie”, „niezamknięcie” określonego progu — etapu życiowego. Często ze względu na to, że zaistniały (bądź nie pojawiły się) zupełnie od nas niezależne czynniki. Niejednokrotnie konsekwencje tego uwidaczniają się przez całe życie, chociażby w postaci uwrażliwienia na pewne zdarzenia. Bezwzględnym warunkiem osiągnięcia dojrzałości jest poczucie tożsamości. Poczucie to pozornie tylko zdobywa się raz na zawsze. Wiedza o sobie jest przecież uzupełniana i modyfikowana przez całe życie. Można zatem przyjąć, że odbywa się to w miarę realizacji poszczególnych etapów — m.in. założenia rodziny, podjęcia pracy zawodowej.

Uszczuplenie środków materialnych (głównie korzystanie z zasiłku dla bezrobotnych), w przeważającej części opisywanej grupy, było utożsamiane z niemożliwością planowania i przewidywania, wywołując uczucie pozbawienia wpływu na własne życie w tym zakresie, a przez to niepokój związany z przyszłością. To wszystko niewątpliwie wywierało negatywny wpływ na obraz własnej osoby. Im mniejszy budżet rodziny, tym większe nasilenie pojawiających się uczuć zawiedzenia, bycia oszukany, zniechęcenie przejawiające się niemożnością podjęcia jakiegokolwiek aktywności, szybkiego podejmowania decyzji i ryzyka działalności.

To wszystko w swych konsekwencjach sprzyjało obniżeniu samooceny, nawet zburzeniu obrazu własnej osoby. Z relacji osób, tkwiących w tego rodzaju sytuacjach, wynika, że nieświadomie szukają, w tzw. okresie „środka życia”, odpowiedzi na pytanie: „kim jestem?”

Towarzyszące temu stanowi uczucia, w większej części opisywanych osób, były charakterystyczne dla ludzi starszych, pojawiały się więc przedwcześnie, wywołując tym samym niewłaściwe zachowania (np. jako element dokonywania swego bilansu życia). Mniejsza grupa prezentowała natomiast uczucia właściwe dla wieku dorastania (m.in. kształtowanie poczucia tożsamości). Powstające w takich sytuacjach problemy, często wymagają pomocy z zewnątrz, np. gdy dotyczą osoby wychowującej dziecko, które właściwie dla wieku życia samo buduje własną tożsamość. Łatwe do przewidzenia jest, ile w takich okolicznościach może powstać konfliktów osłabiających więzi rodzinne. M.in. zetknięcie „walczącego” o własny obraz dziecka z autorytetem, który sam dla siebie nie istnieje w osobie znaczącej dla dorastającego. Problemy dziecka dojrzewającego trudne są przecież do rozwiązania w otoczeniu nacechowanej lękiem osobowości rodzica. (Pojawienie się zachowań lękowych jest nieodłączne przy niewłaściwym dla okresu życia kryzysie tożsamości, połączonym dodatkowo z obniżoną samooceną).

Duży procent tego rodzaju przypadków może wywołać zatem negatywny obraz siebie, prezentowany zarówno przez dziecko jak i rodzica. W efekcie często powoduje

to brak wzajemnej akceptacji, czego wszelkie możliwe konsekwencje osłabiają więzi rodzinne. Nie bez znaczenia pozostaje to oczywiście na kształtowanie osobowości dziecka. W jego systemie wartości może zabraknąć tych, które np. nie są do zdobycia w konfliktowym środowisku rodzinnym.

Wspomniane wyżej zjawisko obniżenia samooceny wyzwolone pozbawieniem pracy i korzystaniem z zasiłku dla bezrobotnych, przejawia się w postaci konkretnych zagadnień. W niewielkiej grupie osób (o wykształceniu wyższym i średnim) można było stwierdzić uczucia zawiedzenia i agresji związane z brakiem możliwości wykorzystania oraz motywacji do pogłębiania nabytej wiedzy. Pozbawienie autorytetu zawodowego spowodowało, że zaczęli oni widzieć siebie w innym świetle, niejednokrotnie utożsamiając się z ludźmi postrzeganymi jako szara masa bezrobotnych. Wraz ze strachem o utrzymanie rodziny może doprowadzić to nie tylko do obniżenia samooceny, utraty własnej wartości, ale do pozbawienia uczucia znaczenia.

Inaczej przedstawiał się fakt (głównie w grupie osób o wykształceniu zawodowym), których dochody zaczęły przewyższać wcześniej otrzymywane. Pojawia się tu specyficzna zmiana hierarchii wartości. Poprawa warunków materialnych została oceniona jako efekt poczynań kojarzonych z wybitną inteligencją, zaradnością. Przypisuje się temu ponadto miano „wielkiego biznesu”.

Wymieniona grupa oceniała niejednokrotnie pozostających w swoich zawodach, wymagających wyższych kwalifikacji, jako nieinteligentnych, niezaradnych. W tym przypadku także możemy wnioskować o systemie wartości, wychowanego w powyższym typie rodziny, dziecka.

Obniżenie samooceny, poczucie utraty własnego znaczenia może wystąpić również ze względu na innego rodzaju czynniki (tkwiące w osobowości). Większość rodzin funkcjonowało i istnieje w dalszym ciągu dzięki pracy jednego z małżonków (tradycyjnie mężczyzny). Utrzymywanie przez niego domu stanowiło w licznych przypadkach główny element autorytetu. (Taki właśnie model stanowił przypuszczalnie około 30% rodzin badanej grupy).

Autorytet o w/w podstawach — zaspokojenie podstawowych, materialnych potrzeb — często uzasadniał decydowanie o najważniejszych sprawach dla środowiska domowego. Wydawać by się mogło, że utrzymywanie rodziny — w niektórych przypadkach zupełnie nieświadomie — zostaje uznawane przez jej członków za konsekwencję cech pozytywnych, charakteryzujących zarabiającego, często nawet niemożliwych do sprecyzowania. Tak jakby na podstawie chęci i starania o utrzymanie żony i dzieci można było wnioskować o różnorodnych cechach osobowych, niejednokrotnie niezauważanych, „niedomówionych” w codzienności. W tego rodzaju rodzinach zarabianie pieniędzy służy za (wyuczoną przez otoczenie) postawę dla dziecka, np. do wnioskowania o miłości ojca, nawet wtedy, gdy nie pojawiły się świadczące o tym reakcje emocjonalne bądź typowe, bezpośrednie zachowania opiekuńcze z jego strony. Obserwuje się w tym wypadku bardzo ograniczoną rolę wychowawczą. Wraz z zaniedbaniem środowiskowym wychowanie zwięża się do wymierzania kar (często w postaci bicia).

Pozbawienie pracy niejako wytrąca zarabiającego z przyjętej roli. Skutkiem tego jest w przeważającej części rodzin nadużywanie władzy rodzicielskiej (bądź niewłaściwe,

rodzące konflikty jej argumentowanie). Swoisty despotyzm może być wyrazem obniżenia samooceny, lęku, a nawet zachwiania poczucia tożsamości. Przed utratą pracy uzasadnieniem własnej woli było utrzymanie domu, akceptowane przez członków rodziny.

Wraz z utratą możliwości zarobkowania „głowa domu” przestaje nią być sama dla siebie, co może wyzwać właśnie reakcje despotyczne. Argument o zdobywaniu środków materialnych przeradza się jedynie w stwierdzenie własnej woli (np. stwierdzenia w stosunku do syna, „ponieważ ciebie utrzymuję” przechodzą w: „ponieważ tak chcę”. Taki przejaw wyrażania własnego decydowania towarzyszy wszelkim przejawom właśnie nadużywania władzy rodzicielskiej).

Według przyjętych kanonów środowiska rodzinnego utrata pracy „nie z własnej winy” prowadzi do pozbawienia autorytetu. Stopniowo przestaje być uznawane argumentowanie wyrażane jedynie stwierdzeniem własnej woli, co w konsekwencji może pozbawić poczucia znaczenia u wychowującego. Pogłębia to brak okazywanych wcześniej przez członków rodziny zachowań świadczących o uległości, podporządkowaniu. Tak jakby zakładane z góry, przyjęte wcześniej, nawet nieświadomie przez bliskich, cechy zarabiającego zniknęły wraz z utratą możliwości wykonywania zawodu. Pytanie o własną tożsamość może w stanie patologii (w opisywanych wyżej okolicznościach) wyzwolić nie tylko poczucie utraty znaczenia, a spowodować samostwierdzenie o nieistnieniu.

Bliskie tego stanu jest zamykanie się w sobie, brak zainteresowania członkami rodziny, przejawy apatii. Z biegiem czasu brak akceptacji siebie może spowodować brak jakiegokolwiek aktywności, aż do całkowitego zaniedbania własnej osoby (nie tylko otoczenia). Niemożność dbania o rodzinę nie wzbudza w tych przypadkach poczucia winy. (Trudno przecież obwiniać siebie - jak przedstawiają rozmówcy — za brak odpowiedzialności, kiedy dawny autorytet wydaje się być pozbawiony wpływu, nie istniejący).

Więzi rodzinne, szczególnie między pokoleniami: dziadkowie, rodzice, dzieci, w środowisku wiejskim wydają się być silniejsze niż w mieście (niezależnie od tego czy członkowie rodziny, tzw. czynni zawodowo, dojeżdżają do miejskich zakładów pracy i spędzają większość czasu poza domem). Upadek zakładów przemysłowych w małych miastach spowodował w niektórych przypadkach powrót do pracy w gospodarstwie rolnym. Teoretycznie powinno to oddziaływać na zacieśnienie więzów rodzinnych. Okazało się jednak, że powrót do pracy w gospodarstwie rolnym wywołał w tych nielicznych przypadkach zupełnie odwrotne skutki. Zjawiskiem u zmieniających w tych wypadkach zawód, będącym źródłem wielu poważnych trudności w rodzinie, jest również poczucie tożsamości. (Związane ściśle z identyfikacją — czyli m.in.: z cechami, wartościami, stylem bycia nabytym dzięki pracy w warunkach miejskich). Oderwanie od otoczenia stanowiącego podstawę, wzór do identyfikacji wiąże się z częściową zmianą wyżej wymienionego stylu na taki, który wcześniej oceniano, między innymi, jako trudny, bezwartościowy, nie wpływający na własny rozwój. Szczególnie w pierwszym okresie po utracie pracy wpływa to negatywnie na atmosferę rodzinną. W wyżej wymienionych okolicznościach pojawiają się często innego rodzaju konflikty, związane np. z pełnieniem przyjętych wcześniej ról. W

opisywanej podgrupie wyodrębniono problemy na tle zajmowania się dziećmi. Okazało się, że w niektórych przypadkach zachodzi trudność zaprzestania wykonywania przez babkę czynności opiekuńczo-wychowawczych wobec pozostawianego jej pod opiekę — na wiele godzin w ciągu dnia — dziecka. Tym bardziej, że „rola matki” spowodowała, iż dla wnuka jest ona nadal osobą znaczącą, „kochającą bezwarunkowo” — mimo dłuższego czasu spędzanego w domu przez oboje rodziców po utracie pracy.

Kolejnym wyłonionym zagadnieniem związanym z bezrobociem jest problem kobiet. Po początkowym okresie, spędzonym głównie na prowadzeniu czynności gospodarczych, nadchodzi swoisty dla nich kryzys, przejawiający się przygnębieniem, osamotnieniem, stopniowym zanikaniem prawdziwego zainteresowania członkami rodziny aż do automatycznego wykonywania domowych obowiązków i zaniedbania siebie.

\* \* \*

Opisane problemy stanowią niewielką część tych, które mogą zaistnieć na skutek negatywnych czynników (nie zawsze wyłącznie zewnętrznych), do jakich należy m.in. utrata pracy zawodowej. Przejawiają je głównie osoby czerpiące satysfakcję z wykonywanego zawodu — niezależnie od tego, jakiego rodzaju potrzeby były wtedy zaspakajane.

Utrata pracy wywołuje tym silniejsze skutki negatywne, im bardziej wykonywany zawód był istotny dla osobowości pracującego.

Przedstawione obserwacje były możliwe dzięki rozmowom z rodzicami pozabawionymi pracy, których dzieci przejawiały różnorodne trudności w trakcie trwania nauki szkolnej. Wychowankowie również dokonywali oceny środowiska rodzinnego. Okazało się, że nieprawidłowe stosunki rodzinne w dużej ilości przypadków istniały przed utratą pracy. Wg dzieci sytuacja ta pogłębiła różnorodne konflikty (wywołane często alkoholizmem jednego z rodziców). Niewielki procent dzieci charakteryzowało wskazanie pozabawienia pracy jako momentu przełomowego, negatywnie wpływającego na więzi rodzinne. W tych przypadkach źródłem konfliktów był dla oceniających brak pieniędzy.

Tego rodzaju poznanie środowisk rodzinnych wyżej wymienionych osób wyłoniło problemy ukazujące się we wszelkiego rodzaju sytuacjach trudnych. Niektóre z nich można jednak uznać za specyficzne dla utraty możliwości pracy zawodowej. Tym bardziej, że w przeważającej części dotyczą osobowości poszczególnych ludzi, a nie wynikają z ubóstwa, niemożności zaspokojenia podstawowych potrzeb. Efekty zmian osobowości obserwuje się m.in. w zachowaniu dzieci w szkołach, rodzaju porad udzielanych osobom dorosłym, trafiającym do wszelkiego rodzaju poradni (głównie zajmujących się zagadnieniami rodziny).

Bezrobocie, odnoszone do konkretnych osób, samo w sobie warunkuje zatem negatywny wpływ na osobowość, przez to na zachowania — w efekcie na życie rodzinne. Źródłem przyczyn jest w tym przypadku zakłócenie tzw. rytmu rozwojowego warunkującego niemożliwość osiągnięcia odpowiednich w/w progów — etapów życiowych. (Tylko w nielicznych przypadkach utrata pracy wywołuje zmiany pozy-

tywne związane głównie z uruchomieniem „drzemiących”, utajonych wcześniej aktywności i umiejętności).

Bezrobocie wywołuje przede wszystkim problemy wcześniej niejako utajone, dla których jest katalizatorem (bądź pogłębia pojawiające się w codziennym życiu rodzinnym). Narażone na najbardziej negatywne skutki utraty pracy są oczywiście osoby niedojrzałe, dla których każda sytuacja trudna jest zbyt ciężkim do przewyciężenia problemem. Brak właściwej wiedzy o sobie, warunków składających się na poczucie tożsamości powoduje, że u charakteryzującego się tym bezrobotnego łatwo może dojść do zachwiania poczucia (często nieadekwatnej) samooceny. Ma to oczywiście ogromny wpływ na świadomość sensu życia, interpretację przeżywanych zdarzeń, motywy do wszelkiego działania.

Brak znajomości siebie może przejawiać się już pod postacią pozornie dość łagodnych problemów — co widać, np. w sposobie spędzania wolnego czasu. Okazało się, że bezpośrednio po utracie pracy pojawiają się wyobrażenia o możliwości spełnienia, niezaspokajanych wcześniej z „braku czasu”, potrzeb. Podejmowane w związku z tym działania po pewnym czasie stają się nużące, nieistotne, aż do zaprzestania ich kontynuowania. Konfrontacja z rzeczywistością powoduje niejednokrotnie w tym zakresie odsłonięcie tej części osobowości, która w zasadzie nie istnieje. Wykonywana praca stanowiła w tym przypadku rolę swoistej zasłony „pustki” (bądź sfery konfliktowej poszczególnych ludzi).

Wracając do kryterium dojrzałości jako najbardziej istotnego warunku istnienia w sytuacjach trudnych, do jakich niewątpliwie należy utrata pracy, warto zwrócić uwagę na problemy ludzi, których poczucie własnej wartości opierało się w głównej mierze na komunikatach otrzymywanych w środowisku pracy. Można tu zamieścić np. trudności wartościowych pracowników, którzy poprzez bezrobocie w krótkim czasie zapomnieli, że takimi byli.

Opisywane sytuacje mogą zatem stanowić pretekst dla chęci poznania własnej osoby, oceny siebie, niezależnie od obecnych bądź mogących dopiero zaistnieć okoliczności, samookreślenia własnych problemów w perspektywie poczucia bycia dojrzałym. Zdolnym zatem do przystosowania, które nie krzywdzi, a jest nacechowane odpowiedzialnością. Wstępem do próby samookreślenia może być w miarę możliwości obiektywna odpowiedź, z czego jest czerpana większość życiowych satysfakcji. M.in. (niezależnie od tego czy pracujemy, czy nie) jakie potrzeby — są lub były zaspakajane, dzięki wykonywanemu zawodowi — oprócz materialnych.